

Iwona Dajka

Donos i doniesienie jako gatunki tekstu

Definicje słownikowe

Zbiór słownictwa Samuela Bogumiła Lindego notuje *donos* jako zapożyczenie z języka litewskiego o znaczeniu 'chleb': *Lepszy donos w izbie niż zwierz w puszczy. Słownik wileński z 1861 roku zawiera czasownik donieść: 'kogo; oskarżyć, obżalować. Donieść kogo do urzędu, do władzy, do rządu' (obecnie: donieść na kogo). Hasło wprowadza uściślenie adresata wypowiedzi, którym może być instytucja nadrzędna wobec nadawcy. Donos i doniesienie zostały zdefiniowane jako 'oskarżenie, denuncjacja'. Wartościowanie wprowadza cytat przy słowie donosiciel: Donosiciele są w zohydzeniu u wszystkich poczciwych.*

Słownik staropolski powtarza ustalenia Lindego. W *Słowniku polszczyzny XVI wieku* występuje czasownik *donosić* w znaczeniu 'oskarżać, denuncjować'. Przytoczony kontekst z Biblii Szymona Budnego wprowadza oceny jako składnika znaczenia: *y donosił [et rerulit] Iozef niesławę ich [braci] złą do oycy ich*. Przywołany materiał historyczny dokumentuje występowanie dwóch członów osobowych i jednego rzeczowego: x donosi y-owi, że S.

Analiza funkcjonowania czasownika we współczesnej polszczyźnie przeprowadzona przez Jarosława Reszkę (Reszka 1988: 676) dowodzi, iż przyłącza on więcej rzeczowników – trzy osobowe i jeden rzeczowy: x donosi y-owi na z-a, że S.

Słownik języka polskiego pod redakcją Witolda Doroszewskiego definiuje *donos* następująco: „oskarżenie, zwykle tajne; denuncjacja”. Nie precyzuje obiektu czynności, choć uzus jednoznacznie wskazuje, iż jest nim osoba.

Anna Wierzbicka zdefiniowała donos za pomocą eksplikacji semantycznej:

DONOS

mówię: X zrobił Z.

wiem, że wy uważacie Z za coś złego

wiem, że chcecie wiedzieć, kiedy ktoś robi Z

sądzę, że zrobicie X-owi coś złego z powodu zrobienia Z
 sądzę, że nie powiecie X-owi, że ja wam to powiedziałem
 mówię to, bo sądzę, że zrobicie dla mnie coś dobrego, dlatego że wam to powiedziałem
 (Wierzbicka 1983: 134).

Wartościowanie w eksplikacji dotyczy tematu donosu, negatywnie ocenianego przez adresata wypowiedzi (wiem, że wy uważacie Z za coś złego), oczekującego na ściśle określony rodzaj wiadomości (wiem, że chcecie wiedzieć, kiedy ktoś robi Z). Przypisana tekstowi przez autorkę moc oddziaływania na sprawcę zrelacjonowanego czynu (sądzę, że zrobicie X-owi coś złego z powodu zrobienia Z) oznacza wyższą wobec nadawcy rangę odbiorcy. Jest to instytucja albo konkretna osoba pełniąca nadrzędną rolę wobec autora. Swoją wypowiedzią zamierza on uzyskać korzyści, dlatego też nie może pozostać anonimowy dla adresata. Donosiciel liczy na utrzymanie swojego działania w tajemnicy. Anna Wierzbicka mówi jedynie o zachowaniu tajności wobec osoby będącej obiektem donosu. Tymczasem społeczna dezaprobata donosicielstwa wymusza ukrycie tej czynności także przed szerszym kręgiem osób.

Donos w języku służby bezpieczeństwa PRL

W praktyce językowej funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa wykształciło się słownictwo swoiste¹, którego liczny zasób świadczy o pojawieniu się nowej odmiany polszczyzny, wykorzystującej obficie nowomowę. W tym języku środowiskowym funkcjonował nowy, stanowiący podstawę pracy, sformalizowany gatunek tekstu, zawierający w swej strukturze donos.

Zwerbowani do stałej współpracy konfidenci byli zobowiązani do przynoszenia na spotkanie z funkcjonariuszem spisanej relacji na zadany uprzednio temat. Jeśli jednak nie mieli możliwości jej sporządzenia bez ryzyka odkrycia przez postronne osoby, ich wypowiedź zapisywał lub – w wyjątkowych wypadkach – nagrywał *oficer prowadzący*. Podstawowym tworzywem donosu był więc język pisany. Utrzymanie tajności nakazywało używanie pseudonimów zamiast podpisów donosicieli.

Stosowany przez organy bezpieczeństwa typ donosu miał szeroki zakres tematyczny. Nie obejmował jedynie spraw zagrożonych karą. Tajny współpracownik informował bowiem o wszystkim, co działo się w jego otoczeniu, np. relacjonował krążące w jakimś środowisku opinie, wymieniał obecnych na wykładzie, spotkaniu itp. Forma jego wypowiedzi była bliska życiorysowi w relacjach na temat wybranych osób lub nawiązywała do sprawozdań z wydarzeń. Informator nie ograniczał się do ludzi i ich działań, lecz opisywał także zdarzenia (np. program rekolekcji lub spotkań dla studentów w duszpasterstwie akademickim).

¹ O wyróżnieniu słownictwa wspólnego i swoistego w odmianach polszczyzny pisał Andrzej Markowski (Markowski 1992, 10). W artykule przywołuję wybrane terminy z socjolektu policji politycznej PRL.

Donos występujący poza bezpieczeńką w intencji nadawcy miał zaszkodzić osobie, której dotyczył, lub przynieść jego autorowi jakieś korzyści. W państwie totalitarnym konfident musiał zdawać sobie sprawę z faktu, iż każdego z wymienionych przez siebie ludzi narażał na represje. Jednocześnie jego celem było wywiązanie się ze zleconego zadania, a tym samym uchronienie się od przykrych konsekwencji w wypadku jego niewykonania.

Praca na rzecz aparatu bezpieczeństwa w okresie stalinizmu była rezultatem przymusu lub szantażu w sytuacji, gdy funkcjonariusze grozili ujawnieniem materiałów kompromitujących kogoś w jego środowisku (tzw. *komprmaterialów*) albo wyciągnięciem konsekwencji karnych. Zaproponowany przez Annę Wierzbicką składnik znaczenia: 'mówię to, bo sądzę, że zrobicie dla mnie coś dobrego, dlatego że wam to powiedziałem', nie był więc w tym czasie obligatoryjny dla praktyki policji politycznej. Dopiero od lat siedemdziesiątych donoszenie stało się źródłem korzyści materialnych lub szansą na uzyskanie wsparcia w karierze (Głębocki 2005: 122).

Wszelkie informacje od konfidentów policja polityczna sprawdzała, np. przez tzw. *agencję krzyżową*, czyli niezależnie od siebie działających agentów, niezających się wzajemnie. Możliwe w innych zastosowaniach donosu celowe podawanie błędnych danych było więc bardzo ograniczone.

Donos w strukturze doniesienia

Przekazany przez donosiciela tekst nie stanowił samodzielnego dokumentu. Funkcjonariusz dołączał go do teczki pracy agenta (od 1960 roku obowiązywał termin *tajny współpracownik* na oznaczenie konfidenta), a następnie przepisywał i dodawał do niego kolejne składniki:

- nagłówek zawierał informacje o miejscu i czasie spotkania, pseudonim konfidenta, dane oficera, adnotację „ściśle tajne” i nazwę gatunkową: *doniesienie agencyjne* lub *doniesienie agenturalne*;
- uzupełnienie informacji zawartych w donosie na podstawie rozmowy z współpracownikiem;
- spis wydanych donosicielowi poleceń poprzedzonych tytułem *zadania*;
- zaplanowane przez oficera na podstawie otrzymanych wiadomości działania, opatrzone nagłówkiem *przedsięwzięcia* lub *wnioski*;
- osobny fragment informował o wiarygodności informatora i podanej przez niego relacji, była to tzw. *ocena*;
- uwagi o opisanych przez donosiciela zdarzeniach, niewynikające z treści donosu, lub o zachowaniu się agenta w czasie spotkania.

W ten sposób powstawał makrodokument o stałej strukturze, której donos był jedynie częścią. W praktyce służby bezpieczeństwa otrzymał on nazwę *doniesienie*. Zawierał elementy obligatoryjne i fakultatywne. Jego kompozycja przedstawia się następująco:

Człony obligatoryjne	nagłówek
	donos
	podpis donosiciela
Człony fakultatywne	uzupełnienie z rozmowy zadania
	przedsięwzięcia / wnioski
	ocena
	uwagi
	podpis funkcjonariusza

Pragmatyka donosu

Adresat tradycyjnego donosu dla zapewnienia skuteczności jego działań – w myśl definicji słownikowej Witolda Doroszewskiego i eksplikacji Anny Wierzbickiej – powinien być jednostkowy. Natomiast doniesienie miało dwóch odbiorców. Tajny współpracownik kierował swoją relację bezpośrednio do funkcjonariusza, który *miał go na kontakcie*. Oficer policji politycznej zaś sporządzał dokument przeznaczony do użytku własnego, do wykorzystania przez innych pracowników bezpieczeństwa oraz dla zwierzchnika kontrolującego skuteczność jego działań.

Podwoiła się też liczba autorów wypowiedzi. Innego nadawcę miał donos, a innego doniesienie.



Donos jako akt mowy

Wyznaczenie potencjału illokucyjnego doniesienia jako całości zawierającej w swej strukturze donos tajnego współpracownika wiąże się z uwzględnieniem intencji obu autorów dokumentu, a więc zarówno osoby cywilnej, jak i funkcjonariusza policji politycznej. Dla pierwszego nadawcy będzie to przekazanie informacji, zabezpieczenie się przed przykrymi konsekwencjami niewykonania zadania i otrzymanie ewentualnego wynagrodzenia. Pracownik bezpieczeństwa, sporządzając tekst, tworzy zasób informacji do wykorzystania w działaniach przeciw inwigilowanym obywatelom lub grupom oraz rejestruje swoje osiągnięcia wobec zwierzchników.

Ponieważ każdy dokument zawierający informacje może być wykorzystany przez innego funkcjonariusza, poszerza się go o dodatkowe, nieobligatoryjne seg-

menty, np. zadania, wnioski, ocenę, uwagi. W ten sposób fakt, iż doniesienie ma kilku odbiorców (oficerów, którzy mogą do niego sięgnąć w przyszłości, i zwierzchników kontrolujących dokumenty na bieżąco), wpływa na kompozycję, która wyróżnia je spośród innych gatunków tekstu. Użycie zawodowego żargonu wynika zaś z funkcjonowania dokumentu w zamkniętym środowisku. Zarówno donos, jak i doniesienie pozostają tajne oraz wywołują represje wobec osób w nich opisanych, co odróżnia je np. od sprawozdania lub zyciorysu.

Doniesienie – nowy gatunek tekstu

W dokumentacji Służby Bezpieczeństwa nie funkcjonowało słowo *donos*. Zastąpienie go wyrazem *doniesienie* wynikało jedynie z potrzeby wywołania zmiany wartościowania gatunku tekstu w użyciu. O ile pierwszy termin jest wyraźnie negatywnie nacechowany w świadomości mówiących, to drugie z określeń takiego wartościowania nie ma. *Słownik Doroszewskiego* podaje jego podstawowe znaczenie: *to, co doniesiono, zakomunikowano*, i wyróżnia dwa poboczne: *a) wiadomość; b) oskarżenie, donos*. Jedynie to ostatnie zawiera w sobie negatywną ocenę².

Zastąpienie słowa *donos*, niosącego ze sobą negatywną konotację semantyczną, przez ciężący ku neutralności leksem *doniesienie* w dokumentach bezpieki miało na celu zmianę waloryzowania zjawiska. Stworzenie neosemantyzmu przez zawężenie znaczenia wiązało się z zamiarem wytworzenia społecznej aprobaty dla postawy, polegającej na bezwzględnym posłuszeństwie wobec władzy i szpiegowaniu innych obywateli. Zabieg miał na celu likwidację ewentualnych oporów etycznych ze strony werbowanej do współpracy osoby.

Cechy językowe doniesienia

W dniu wczorajszym odbyła się kolejna próba zespołu juvenaliowego w ośrodku DA przy kościele św. Anny. Próba odbyła się nie w pomieszczeniu ks. XY³, lecz w sąsiedniej sali, ponieważ na próbę przyszło bardzo dużo osób i nie mieścili się wszyscy w salce Z. W czasie próby zebrani śpiewali jak na wcześniejszych próbach pieśni ludowe, staropól-

² *Słownik języka rosyjskiego* z 1957 roku wyjaśnia znaczenie słowa *donos* jako 'tajna wiadomość do władz, kierownictwa, zawierająca oskarżenie kogoś'. Ujęcie precyzuje zawartość i warunki powstania wypowiedzi, pomija jednak jej społeczną ocenę. Niemiecki słownik Duden z 1976 roku przydaje leksemowi *Denunziation* kwalifikator wskazujący na wartościowanie jako składnik znaczenia.

³ Dane osobowe w materiale zaczerpniętym ze zbiorów archiwum IPN w Wieliczce zostały zastąpione przypadkowo dobranymi symbolami literowymi.

skie, patriotyczne oraz ułańskie. Na tej próbie ks. XY zapowiedział, że tradycyjna msza studencka piątkowa zostanie odprawiona nie o godz. 20⁰⁰, lecz o godz. 16⁰⁰ z powodu rozpoczynających się Juwenalii. Ostatnia próba zespołu odbędzie się również w piątek o godz. 15⁰⁰. Ksiądz poinformował, że w wypadku przemarszu ulicami Krakowa, zwracać szczególną uwagę, aby do grupy nie przyłączały się osoby nietrzeźwe. W ośrodku jest przygotowanych kilka transparentów o tematyce antyalkoholowej. Transparenty te uczestnicy grupy z Anny mają ze sobą zabrać na ulice miasta. Ostatnie uwagi odnośnie pochodu ulicami miasta, rejonu zgrupowania się, oraz zachowania się zostaną przekazane na próbie. Ponadto na próbie rozdane zostaną teksty piosenek, które będą śpiewane przez zespół. (IPN Kr 08/250/K, t. 7, cz. II).

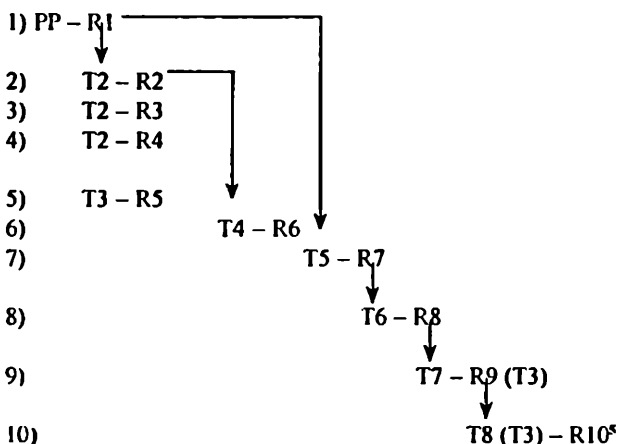
Analiza przytoczonego tu donosu, wchodzącego w skład doniesienia, wskazuje na nagromadzenie środków gwarantujących jego spójność. Rolę punktu wyjścia w wypowiedzi stanowi wyznaczenie miejsca na osi czasowej, czyli informacji znanej uczestnikom aktu komunikacji. Donos jest bowiem relacją z wydarzenia, którego obserwację zlecił funkcjonariusz. Takie odwołanie się do zewnętrznych okoliczności opisywanego faktu pełni w tekście – zgodnie z terminologią Mirosława Červenki – rolę kulis (Červenka 1976: 90), wysuniętych na początek zdania elementów zajmujących pozycję tematu i jednocześnie pełniących rolę datum (w tym wypadku informacją znaną są współrzędne temporalne zdarzenia). W strukturze donosu pełnią one funkcję deiksy odsyłającej do wiedzy wspólnej nadawcy i odbiorcy. Natomiast dla czytelnika doniesienia stanowią już element zakotwiczenia wypowiedzi w rzeczywistości (w tym wypadku w przestrzeni czasowej).

Wprowadzony przez zdanie inicjalne remat określa charakter zdarzenia i pełni rolę tematu następujących zdań: *Próba odbyła się [...], W czasie próby [...], Na tej próbie ks. XY zapowiedział, że [...]*. Identyczność następujących po sobie, wzajemnie współrzędnych tematów, uszczegóławianych informacjami w rematycznej części zdań, zostaje rozluźniona wprowadzeniem w tej roli wyrazów z tego samego pola leksykalnego, stanowiących aspekty wspólnego hipertematu⁴: *Ostatnia próba zespołu odbędzie się... Ksiądz poinformował, że... W ośrodku jest...* Taki zabieg tworzy opisową część tekstu. Kolejne frazy łączą się ze sobą na zasadzie regularnego przekształcania informacji nowej w datum następnego zdania, np.: *[...] przygotowanych kilka transparentów o tematyce antyalkoholowej (R). (T) Transparenty te [...] zabrać na ulice miasta (R). (T) Ostatnie uwagi odnośnie pochodu ulicami miasta [...] zostaną przekazane na próbie (R). (T) Ponadto na próbie rozdane zostaną teksty piosenek [...]*.

Następstwo, w którym remat poprzedniego zdania przekształca się w temat następnego, buduje część wypowiedzi odnoszącą się do przewidywanego przez nadawcę rozwoju wydarzeń. Potęgowana dodatkowo przez stosowanie powtórzeń i deiksy tekstowej spójność wypowiedzi fundowana jest głównie na zakotwiczeniu nowych

⁴ M. Červenka definiuje hipertemat jako pojęcie nadrzędne, wyznaczające granice odpowiedniego tekstowego paradygmatu (por. Červenka 1976: 86). W zacytowanym tekście będzie nim opisywane zdarzenie – próbny występ zespołu młodzieży katolickiej.

informacji w dotychczasowym zasobie wiedzy. Zabieg ten ma na celu uzyskanie maksymalnej jednoznaczności i łatwą orientację w treści. Struktura tematyczno-rematyczna przytoczonego donosu przedstawia się następująco:



Elementem łączącym wszelkie relacje jest obecność w nich czasowników oznaczających możliwości postrzegania donosiciela, np.: *Udało mi się ustalić, iż [...], [...] nie zauważyłem żadnej wzmożonej aktywności, [...] Ze znajomych mi rozpoznałem [...], W „Beczce” widziałem [...], Nie stwierdziłem obecności XY* (IPN Kr 08/250/K). Cywilni współpracownicy podkreślali brak informacji na interesujący oficera temat: *Osoby pytające były mi nieznane. [...] Pozostałem w klubie „Beczka” wraz z ZX, księdzem, który prowadził mszę, nieznanym mi studentem UJ – Wydz. Chemii [...]. Wystąpią w nim ludzie z tow. Volkstudia na Wolnicy /górale/ oraz jacyś trzej murzyni* (IPN Kr 08/250/K). Zdarzało się także, iż podawali dane wymagające uzupełnienia, fragmentaryczne, co miało świadczyć o ich prawdziwości i rzetelności: *W niedzielę odbyło się w klubie „Beczka” po dziewięci[e] spotkanie studentów z jednym z redaktorów z „Tygodnika Powszechnego” [...] Był nim starszy pan lat około pięćdziesięciu, niski, drobnej budowy [,] w okularach* (IPN Kr 08/250/K). *Na przyjęciu w mieszkaniu nr 31 znajdowało się około 15–20 osób. Wśród nich małżeństwo: aktor o imieniu X grający w filmie „YZ” wraz z żoną, ksiądz, adwokat lub prawnik, jeszcze jeden starszy mężczyzna i reszta młodzieży z „Beczki” a m. innymi GT pseudo „Malina” – jej fotografia wisi na macie słomianej nad tapczanem QP oraz chyba OU* (IPN Kr 08/250/K).

Autorzy donosów oddzielali własny zasób informacji od otrzymanego od innych osób. W celu zaznaczenia źródła wiadomości odwoływali się do stanu swojej wiedzy i doświadczeń np.: *Znałem [...], („Figurant” Herzog 2003); Jak zauważyłem, jest on znany dobrze w tym środowisku i przez ks. X.* (IPN Kr 08/250/K), lub

^s Punkty liczbowe odnoszą się do kolejności zdań w tekście, PP – punkt wyjścia wypowiedzi, T – temat zdaniowy, R – remat zdaniowy.

powoływali się na cudze wypowiedzi, np.: *Opowiadał mi, że [...], ... słyszałem [...], [...] jak podają koła reakcyjne [...], [...] b. oficerowie i działacze polityczni twierdzą, że [...]* („Figurant Herzog” 2003); *Koleżanka z roku brała częściej udział w tych konferencjach. teraz, jak sama twierdzi, chodzi rzadko* (IPN Kr 08/250/K); *W czasie mego pobytu „Pod Beczką” w rozmowie z o. Y dowiedziałem się, iż od października planuje on rozwinąć działalność bardziej zorganizowaną i szerszą, ponieważ, jak sam stwierdził, nic się w „Beczce” nie kleiło. Mówił, że przemyśli pewne koncepcje, i jeśli zadecyduje, że będą mogły być wprowadzone, to je wprowadzi. Jakie to są koncepcje, nie chciał wyjawiać* (IPN Kr 08/250/K).

Towarzyszyło temu dystansowanie się od otrzymanej, z obcego dla donosiciela źródła, wiedzy: *[...], X z DS. „Zaczek” p. 526 (rzekomo siostra kierownika), odśpiewała 2 piosenki, [...]* (IPN Kr 08/250/K). Funkcję zaznaczenia innego niż własne spostrzeżenia pochodzenia wiadomości pełniło też odwoływanie się do nieokreślonej opinii zbiorowej (np.: *Jak się komentuje [...], Głośno się mówi, że [...], Panuje przekonanie, że przed wakacjami nic się już nie będzie organizować*).

Stałe następstwo tematów lub regularną zmianę rematu zdania poprzedzającego w temat następującego, nagromadzenie czasowników postrzegania oraz podkreślanie źródła pochodzenia informacji związane z relacjonowaniem osobiście obserwowanej sytuacji składają się na charakterystyczne cechy donosu. Natomiast wszelkie dodatkowe informacje funkcjonariusza, tworzące fakultatywną część doniesienia, cechowała dyrektywność wyrażana bezokolicznikiem, np.: *Informacje dot. uczestników „oplatka” spoza Krakowa przekazać odpowiednim jednostkom S.B.* (IPN Kr 08/250/K). Ta sama forma czasownika służyła także oznaczeniu czasu realizacji zamierzeń funkcjonariusza i donosiciela, a więc odnosiła się do przyszłości. Z kolei formy czasu przeszłego wyrażały moment spotkania z cywilnym współpracownikiem, uprzedni wobec sporządzenia całości dokumentu, a nie przestrzeń temporalną wydarzeń opisanych w donosie, np.: *Zadania: – W okresie pobytu L.M. starać się przebywać stale w jego towarzystwie celem ustalenia jego kontaktów w Krakowie i podejmowanych akcji [przyszłość – plan działań]. – Na wysłanie petycji w sprawie odbudowy wyraziłem zgodę, gdyż jest to tylko przedłużenie już prowadzonej akcji od dłuższego czasu [czas przeszły – rozmowa ze współpracownikiem]* („Figurant Herzog” 2003: 211).

W samym donosie moment spotkania tajnego współpracownika z funkcjonariuszem jest stałym punktem odniesienia dla opisywanych faktów. W ten sposób realizuje się czas bezwzględny, polegający na zrelatywizowaniu przebiegu faktów w stosunku do momentu mówienia. Czas bieżący zaznacza się formą gramatyczną czasownika (*obecnie pracuje [...] pisze [...] nie ma on jakich kontaktów [...]*) lub przysłówkami: *obecnie, dalej, nadal*. Wydarzenia minione porządkuje się przez określenie ich datami (*[...] przed 1947 r. [...] Do 1947 r. [...] W tymże czasie t.j. od 1947 r. [...]*), przywołanie wydarzeń znanych donosicielowi (*Po rozwiązaniu tej Spółdzielni [...]*) lub należących do wiedzy powszechnej (*Po wyzwoleniu [...], [...] po uwięzieniu Mierzwy i niektórych innych działaczy PSL [...]*; „Figurant Herzog” 2003: 142). Takie wyrażanie relacji między nimi nosi znamiona tworzenia czasu

względego, odnoszącego się do stosunków między punktami w wykreowanej w wypowiedzi przestrzeni historycznej.

Doniesienie agenturalne nie jest tożsame z tradycyjnym donosem. Posiada własną, skonwencjonalizowaną formę, wypracowaną w praktyce policji politycznej PRL. Jest dowodem przekazania organowi władzy informacji o osobie lub zdarzeniu, bez wiedzy tego człowieka lub organizatorów przedsięwzięcia. Stanowi podstawę do oceny efektywności pracy funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa. Jako odrębny gatunek wypowiedzi funkcjonuje w zamkniętym obiegu komunikacyjnym grupy zawodowej, dążącej do utrzymania tajności działań. Biorąc pod uwagę definicję socjolektu Aleksandra Wilkoń, wiążącego to pojęcie z funkcjonowaniem grup społecznych (Wilkoń 1997: 92), doniesienie stanowi element języka środowiskowego pracowników aparatu bezpieczeństwa PRL.

Jako typ tekstu posiada ono własny zespół cech pragmatyczno-językowych, do których należą:

- stała kompozycja, złożona z części obligatoryjnych i fakultatywnych, której elementem konstytutywnym jest zapisany przez konfidenta donos;
- funkcjonowanie w zamkniętym obiegu komunikacyjnym, uwzględniającym podwójnego odbiorcę i nadawcę komunikatu;
- zamknięcie w jednym tekście dwóch różnych illokucji;
- moc wywoływania represji wobec kogoś;
- spójność tekstu budowana na stałym następstwie tematów lub regularnej przemienności rematów i tematów zdań;
- duża frekwencja verba sentiendi.

Bibliografia

- Červenka M., 1976, *Aktualne rozczłonkowanie zdania w prozie artystycznej*, [w:] *Semantyka tekstu i języka*, red. M.R. Mayenowa, Wrocław, s. 81–94.
- Duden. *Das grösse Wörterbuch der deutscher Sprache in sechs Bänden*, 1976, red. R. Köster, W. Müller, Mannheim, Dudenverlag.
- „Figurant Herzog”. *Postać Józefa Herzoga w dokumentach służb bezpieczeństwa PRL*, 2003, „Sowiniec. Materiały Historyczne” 23.
- Głębocki II., 2005, *Policja tajna przy robocie. Z dziejów państwa policyjnego w PRL*, Kraków.
- Linde S.B., 1954–1860, *Słownik języka polskiego*, t. I–VI, wyd. II, Lwów.
- Markowski A., 1992, *Leksyka wspólna różnym odmianom polszczyzny*, t. 1, Wrocław.
- Reszka J., 1988, *Rozważania o jednym ze znaczeń czasownika donosić*, „Poradnik Językowy” 9–10, s. 675–681.
- Słovar ruskogo jazyka*, 1957, red. A.P. Evgen’eva, Moskva.

- Słownik języka polskiego*. 1861, red. A. Zdanowicz *et al.*. Wilno.
Słownik języka polskiego, 1960, red. W. Doroszewski, Warszawa.
Słownik polszczyzny XVI wieku, 1971, red. M.R. Mayenowa, F. Peplowski, t. V, Wrocław – Warszawa – Kraków.
Słownik staropolski. t. II: 1956–1959, red. S. Urbańczyk, Wrocław – Warszawa – Kraków.
A. Wierzbicka, 1983. *Genry mowy*, [w:] *Tekst i zdanie*, red. T. Dobrzyńska, E. Janus, Wrocław, s. 125–137.
A. Wilkoń, 1997, *Typologia odmian współczesnej polszczyzny*, Katowice.

Denunciation and Report as Text Genres

Abstract

The paper is the result of study of the language used in documents of political police of PRL (Polish People's Republic). Militiamen employed working in communication gender of denunciation giving it a new form and a new function. The changes were followed by endeavour of intentional change of the name aiming at neutralization of negative evaluation of denunciation and developing a social attitude of approval of spying.

Linguistic features of denunciation make it similar to report and biography. However its specific structure allows to distinguish denunciation. Its composition is stable and the constitutive element is a denunciation of an informer. The number and kind of obligatory parts depend on whether and how the information included in a document may be used further. The separate character of the genre depends on non-linguistic factors: secrecy, functioning in a closed circle, the power of causing repression of somebody.